

TADEUSZ SZUBA

ur. 1924; Kolonia Szczuczki



Miejsce i czas wydarzeń	Stary Franciszków, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, kataklizmy naturalne, burze, pożary, powódzie

Burze, pożary i powódzie

Bodajże w 33 roku, jak sobie przypominam, tych Jóźwickich, żonę i męża, piorun zabił. No to wtedy była taka nawałnica, takie trzaskanie, błyskanie bez przerwy, całą noc, i deszcz lał. I tak lało, że naprawdę lało. I wtedy, w tamtym roku, i Wisła wylała. No to takie kataklizmy to pamiętam. A tak, no to więcej, ja wiem, no... No były i pożary. To tak. To były częste pożary. Bo to były mieszkania pod słomą na wsiach. Drewniane, pod słomą. To tu się paliło, to tam się paliło. Bo to dawniej ludzie drzewem palili, nie? To te iskry, jak to latem, wyleciało parę iskrow na te strzechę, sucha, wysuszona, zapaliło się, tak. Były, były te pożary, tak. To tu się paliło, to tam się paliło, tak. A u nas to raczej nie, tak u nas to nie. W pobliżu u nas tak jakoś szczęśliwie, że nie.

Data i miejsce nagrania	2011-09-13, Opole Lubelskie
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"